

Kręte ścieżki reform decentralizacyjnych w Ukrainie

Studia Regionalne i Lokalne
Nr 2(88)/2022
© Autorzy 2022



Paweł Swianiewicz

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Instytut Gospodarki Przestrzennej,
Zakład Studiów Społeczno-Ekonomicznych, ul. Grunwaldzka 55,
50-357 Wrocław; e-mail: pawel.swianiewicz@upwr.edu.pl;
ORCID 0000-0002-1890-6738

ISSN 1509-4995

E-ISSN 2719-8049

doi: 10.7366/1509499528801

Streszczenie

Artykuł przedstawia historię reform decentralizacyjnych w Ukrainie od początku lat dziewięćdziesiątych XX stulecia do końca 2021 r., ze szczególnym uwzględnieniem reformy terytorialno-administracyjnej przeprowadzonej w latach 2015–2020. Poziom autonomii samorządów lokalnych w Ukrainie odnoszony jest do stworzonego na podstawie identycznej metodologii wskaźnika autonomii lokalnej w innych krajach europejskich.

Słowa kluczowe

Ukraina, decentralizacja, reforma terytorialna, autonomia lokalna

The Switchbacks of Decentralisation Reforms in Ukraine

Abstract

The article presents the history of decentralisation reforms in Ukraine beginning with the last decade of the 20th century until the end of the year 2021, with a special focus on the territorial-administrative reform implemented in 2015–2020. The level of local autonomy in Ukraine is compared to the local autonomy index in other European countries, which was created on the basis of the same methodology.

Keywords

Ukraine, decentralisation, territorial reform, local autonomy

Tragiczna wojna prowadzona przez Rosję przeciwko Ukrainie i towarzysząca jej propaganda sugerująca rzekomą sztuczność państwowości ukraińskiej skłania do refleksji nad sytuacją w tym atakowanym kraju w przededniu agresji. W niniejszym eseju chcę przedstawić taką refleksję w odniesieniu do stanu reform decentralizacji i organizacji systemu samorządowego.

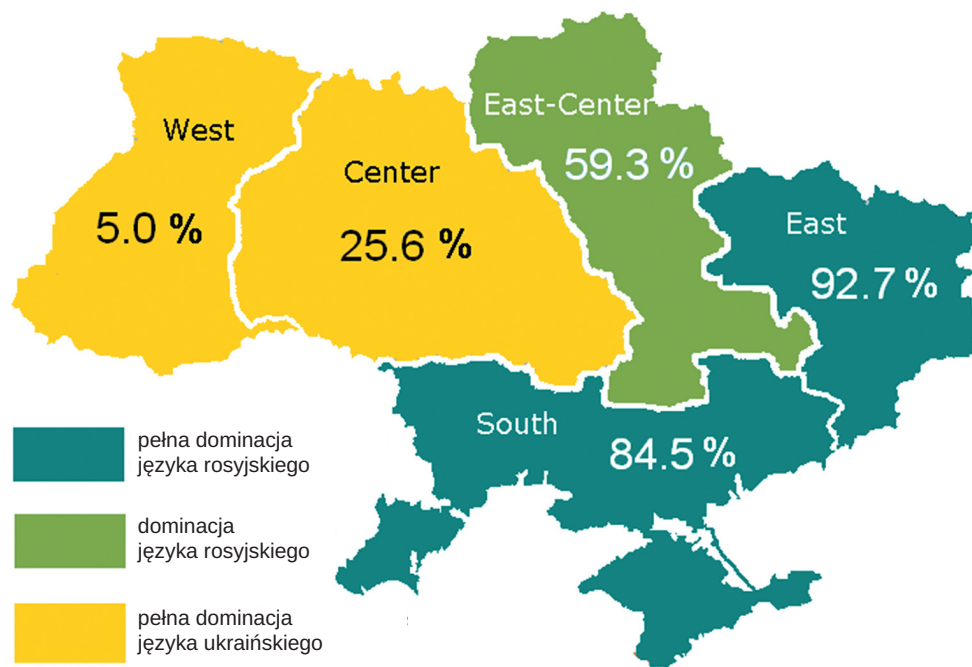
Historia decentralizacji w Ukrainie to historia wielu porażek i zaniechań, ale czasem także udanych prób zmian. Ukraińskie zmagania w tym zakresie obserwuję już od 25 lat, głównie z perspektywy prób reform podejmowanych przez władze w Kijowie, ale także z perspektywy lokalnej oglądanej oczami polityków i urzędników lokalnych zarówno w zachodniej, jak i wschodniej i południowej Ukrainie.

Uwarunkowania i pierwsze próby reform

Po uzyskaniu niepodległości w 1991 r. przez wiele lat myślenie o decentralizacji hamował lęk o jedność kraju. Ukraina była niewątpliwie podzielona pod względem językowym na ukraińskojęzyczny zachód i pozostałe regiony, w których dominował język rosyjski, ale także pod względem politycznym (w poszczególnych regionach zwyciężali w wyborach inni kandydaci na prezydenta czy też inne partie polityczne w wyborach parlamentarnych), a także kulturowym (na wschodzie i zachodzie dominował inny ogląd wydarzeń historycznych ostatniego stulecia, a nawet jeszcze głębszych źródeł współczesnej tożsamości narodowej, obchodzono w związku z tym inne święta i czczono inne postacie historyczne). Prostą ilustracją tych różnicowań mogą być ryc. 1 (pokazująca rozpowszechnienie języka rosyjskiego w początkach XXI w., zdecydowanie przeważającego

we wschodnich i południowych regionach Ukrainy) oraz ryc. 2 (przedstawiająca wyniki wyborów prezydenckich po „pomarańczowej rewolucji” w 2004 r., w których poparcie dla „rewolucyjnego” kandydata – Wiktora Juszczenki – nie sięgało do wschodnich regionów kraju).

W takiej sytuacji daleko idąca decentralizacja, zwłaszcza na poziomie regionalnym, wywoływała obawy przed separatyzmem i wręcz zagrożeniem integralności kraju. Warto dodać, że sytuacja była dynamiczna, język ukraiński stopniowo się rozpowszechniał, pogłębiała się też świadomość odrębności historycznej, a wydarzenia ostatnich kilku lat dobitnie wykazały, że posługiwanie się językiem rosyjskim nie musi świadczyć o braku głębokiej identyfikacji z Ukrainą (podobnie jak np. posługiwanie się językiem angielskim nie jest świadectwem słabego poczucia odrębności narodo-wej Irlandczyków). Mimo to wspomniane podziały kładły się politycznym cieniem na zamierzeniach reformatorów dążących do decentralizacji, co sprawiło np., że wbrew umowie kończącej „pomarańczową rewolucję” 2004 r. nie doszło do wyborów szefów administracji regionalnej i powiatowej¹ w miejsce urzędników mianowanych przez władze w Kijowie.

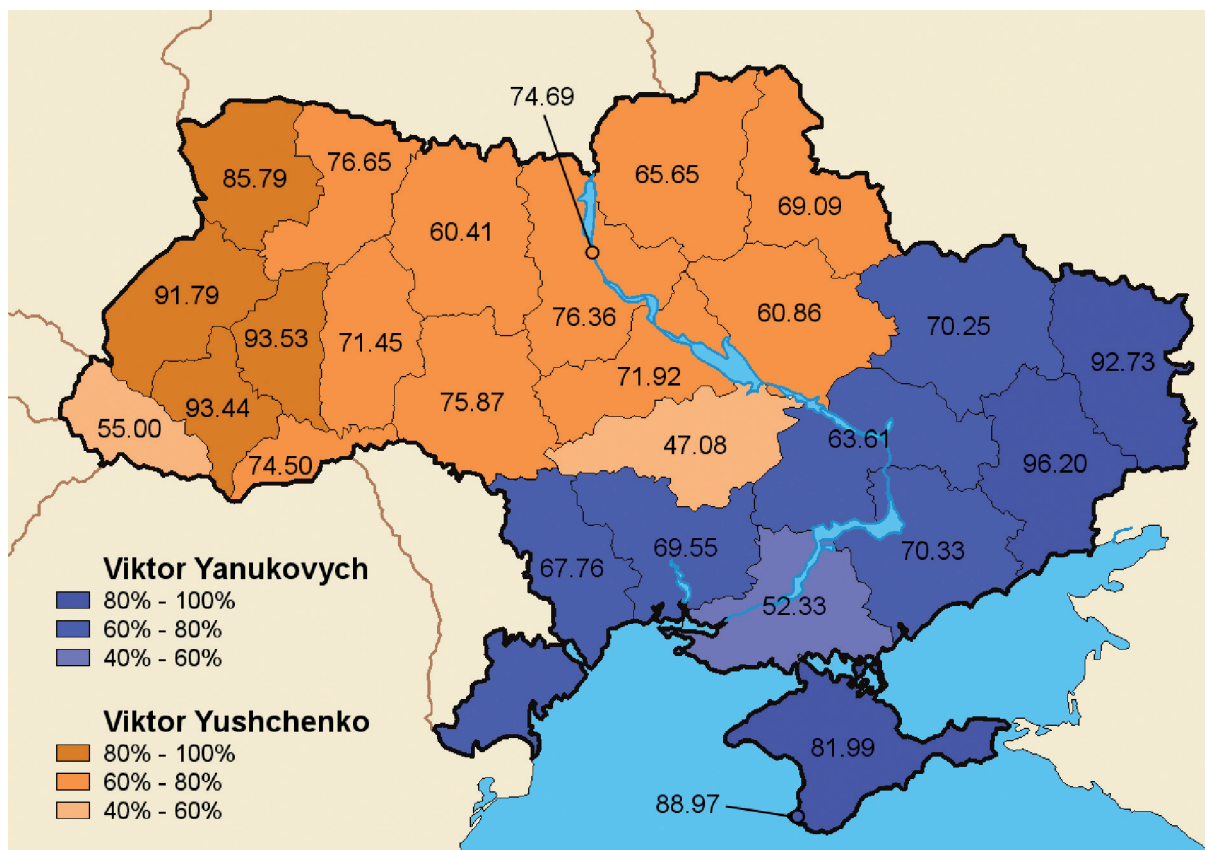


Ryc. 1. Rozpowszechnienie języka rosyjskiego w regionach Ukrainy (2003)

Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Russian_language_in_Ukraine#/media/File:RussianUseEn.PNG (dostęp: 8.06.2022)

Reformy decentralizacyjne były więc przez wiele lat bardzo powolne i ograniczone. Zgodnie z konstytucją z 1996 r. szefowie administracji powiatowej i regionalnej mają być powoływani przez władze w Kijowie, a hierarchicznie podporządkowana rządowi administracja lokalna *de facto* miała silniejszą pozycję niż pochodzące z wyboru rady. Jeszcze przed formalnym przyjęciem konstytucji w 1996 r. Lippman i Blair (1995, s. 5) zauważali, że „hierarchiczny system sowiecki pozostał prawie nienaruszony. Każdy z trzech szczebli podziału terytorialnego... pozostał podporządkowany szczeblowi wyższemu”. Również wymiana elit politycznych na poziomie lokalnym była bardzo powolna. Według tych samych autorów „większość liderów politycznych i pracowników administracji pozostała na swoich stanowiskach od czasów ZSRR i często opierała się reformom. W dalszym ciągu sposób myślenia i działania przypominał ten z poprzedniego ustroju, co wyrażało się na przykład w oczekiwaniu na polecenia z góry raczej niż podejmowaniu inicjatywy i odpowiedzialności, a także w wykazywaniu całkowitego posłuszeństwa wobec władz wyższego szczebla” (Lippman, Blair 1995, s. 11).

¹ W niniejszym eseju – mając na uwadze podobieństwa w podziale administracyjnym Polski i Ukrainy – używam terminu „powiat” zamiennie z ukraińskim terminem „rajon” oraz region na określenie szczebla „oblasti”.



Ryc. 2. Wyniki wyborów prezydenckich w 2004 r.

Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Ukraine_ElectionsMap_Nov2004.png (dostęp: 8.06.2022).

Na poziomie rad miast i wsi status samorządowy był bardziej jednoznaczny, ale był to szczebel bardzo słaby zarówno pod względem funkcjonalnym (wąskie i bardzo niejasno zdefiniowane kompetencje), jak i finansowym (głównym źródłem dochodów były niestabilne i przyznawane według bardzo nieprzejrzystych, subiektywnych kryteriów transfery z wyższych szczebli). Nawet na tym najniższym szczeblu administracja finansowa podporządkowana była hierarchicznie ministerstwu finansów.

Pierwszą znaczącą zmianą był nowy Kodeks Budżetowy przyjęty w Ukrainie w 2000 r. Wprowadzał on dwie ważne reformy. Pierwsza polegała na ścisłym zdefiniowaniu dochodów własnych poszczególnych szczebli (wcześniej decydowała o tym corocznie ustawa budżetowa). Druga to wprowadzenie algorytmu rozdziału subwencji na podstawie obiektywnego oszacowania potrzeb wydatkowych w najważniejszych sektorach, za które odpowiadały władze terenowe (oświata, służba zdrowia, pomoc społeczna). Reforma ta była jednak tylko częściowym sukcesem. Po pierwsze, algorytm nie obejmował szczebla najniższego (miast i wsi), ograniczając się tylko do regionów, powiatów i dużych miast (*mista oblasnoho znaczenia* – w uproszczeniu odpowiednik polskich miast na prawach powiatu). Po drugie, sam algorytm był bardzo niedoskonały i wynikał częściowo z braku danych, częściowo zaś z oporu administracji rządowej przed zmianami. Po trzecie, utrzymanie bardzo licznych i nierealistycznych norm i standardów dotyczących poszczególnych wydatków sprawiało, że lokalna swoboda polityki finansowej była iluzoryczną. Po czwarte, wprowadzenie transferu było pomyślane jako ogólna subwencja, ale dominująca kultura polityczna powodowała, że jego wyliczenia wysokości środków oparte na danych odnoszących się do poszczególnych sektorów usług traktowano jako kilka dotacji celowych. Po piąte, sama formuła alokacji była niestabilna, pozostawiała spore rezerwy w rękach administracji centralnej i w efekcie nie zaniknął zwyczaj pielgrzymowania władz terenowych do Kijowa w celu negocjacji transferu wyższych funduszy.

Organizacja terytorialna

Pierwszy rzut oka na mapę sugeruje, że podziały terytorialne Polski i Ukrainy są zbliżone. W obu krajach mamy trzy szczeble podziału terytorialnego. Regiony (16 polskich województw i 27 ukraińskich obłastí) mają zbliżoną wielkość. Podobnie na szczeblu subregionalnym (powiaty i *rajony*) – jednostki ukraińskie były do niedawna nieco mniejsze niż w Polsce, ale różnica nie była duża. Co więcej, w obu krajach specjalny status posiadają największe miasta – pełniące równocześnie funkcje gmin i powiatów. W Polsce liczba takich miast na prawach powiatu jest stosunkowo niewielka, a zdecydowana ich większość ma ponad 50 tys. mieszkańców, podczas gdy w Ukrainie status ten przyznano dość szerokiej grupie 170 miast, a niektóre z nich są stosunkowo niewielkie (pięć ma mniej niż 20 tys. mieszkańców). Ale to pozorne podobieństwo jest w znacznym stopniu mylące, a na pewno ma swoje poważne ograniczenia².

Pierwsza i zapewne najpoważniejsza różnica polega na tym, że w Polsce wszystkie trzy szczeble mają jednoznacznie samorządowy status, w Ukrainie zaś – co wyjaśniono powyżej – taki status do niedawna dotyczył tylko wsi i miast (w tym miast o znaczeniu regionalnym – odpowiednika polskich miast na prawach powiatu). Pochodną tej różnicy jest brak hierarchicznego podporządkowania szczebli organizacji terytorialnej w Polsce przy zachowaniu wielu elementów takiego podporządkowania w Ukrainie.

Druga znacząca różnica odnosiła się do niedawna do szczebla gminnego. Polskie gminy są stosunkowo duże, na terenach wiejskich obejmują zazwyczaj kilkanaście lub kilkadziesiąt wsi (sołectw). Przeciętna ukraińska „gmina” była pod względem liczby mieszkańców ponadtrzykrotnie mniejsza od polskiej odpowiedniczki – łączna liczba rad miast, osiedli i wsi przez długie lata przekraczała zdecydowanie 10 tys. (Yatsuba 2002).

Trzecia różnica to zdecydowanie odmienny rozkład odpowiedzialności za ważne usługi publiczne. W Polsce zdecydowana większość zdecentralizowanych zadań publicznych przypada gminom i miastom na prawach powiatu, które dysponują ok. 80% budżetów samorządowych, przy zdecydowanie niższym udziale powiatów i zaledwie kilkuprocentowym udziale budżetów samorządów wojewódzkich. W Ukrainie zakres odpowiedzialności władz terenowych za wykonywanie usług publicznych jest wprawdzie bardzo szeroki (obejmuje np. funkcjonowanie służby zdrowia, która w Polsce tylko w bardzo niewielkim stopniu należy do władz samorządowych), ale piramida finansowa wygląda niemal odwrotnie. Przynajmniej do 2014 r. małe jednostki gminne odpowiadały za nieznaczną część finansów publicznych, podczas gdy zdecydowaną większość usług dostarczanych mieszkańcom odpowiadały powiat i region. Na początku XXI w. prawie połowa budżetów terenowych pozostawała we władaniu szczebla regionalnego (Slukhai 2003). Obraz ten zaczął się zmieniać dopiero w ostatnich latach, o czym piszę niżej.

Reformy terytorialne i decentralizacyjne w XXI w.

Przez wiele lat problemem Ukrainy była bardzo silna fragmentacja terytorialna. Liczba jednostek samorządowych była bardzo duża i raczej rosła (wskutek oddzielania się kolejnych miasteczek czy wiosek), niż malała. Dodatkowo podział terytorialny szczebla podstawowego był skomplikowany. Miasta o znaczeniu regionalnym, inne miasta, wsie, osiedla, osiedla typu miejskiego to główne typy samorządów lokalnych. Co więcej, granice między nimi nie zostały nigdy precyzyjnie wyznaczone, co uniemożliwiało na przykład sensowne wprowadzenie wydajnego podatku od nieruchomości. Na skutek historycznych zaszczości jednostki tego samego rzędu często znajdowały się wewnątrz innej jednostki samorządowej (np. wieś lub osiedle wewnątrz miasta). W takiej sytuacji na tym samym terenie funkcjonowały rady dwóch jednostek samorządowych tego samego poziomu, a relacje między nimi były niejasne, regulowane raczej zwyczajem niż precyzyjnymi przepisami prawa. W 2014 r. liczba jednostek szczebla podstawowego przekraczała 12 tys., ich zakres kompetencji był niezmiernie wąski, a finanse niemal całkowicie zależne od uznaniowych transferów od władz

² Bardziej szczegółowe informacje odnoszące się do porównania struktur terytorialno-administracyjnych Polski i Ukrainy można znaleźć w: Swianiewicz 2006.

wyższego szczebla. W takich warunkach trudno mówić o rozwoju lokalnym i prawdziwej samorządności, która (choć też w skromnym zakresie) ograniczała się do większych miast.

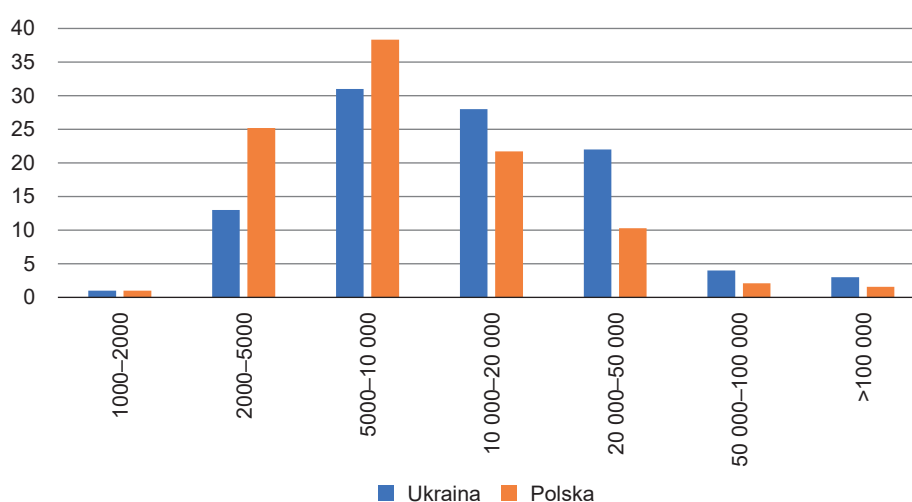
Dysfunkcjonalność tej organizacji terytorialnej była widoczna od dawna. Poważną próbę reformy podjęto już po 2004 r., po tzw. pomarańczowej rewolucji. Ówczesny wicepremier Roman Bessmertny przygotował ambitny program reformy terytorialnej i decentralizacyjnej, jednak chaos sporów politycznych sprawił, że nie został nigdy wprowadzony w życie.

Dopiero po 2014 r. skutecznie przeprowadzono reformę decentralizacyjną, która może służyć za przykład fałszywości tezy o tym, że Ukraina to kraj dryfujący, niezdolny do zdecydowanych reform. Założeniem reformy rozpoczętej w 2015 r. była dobrowolność zmian wspomaganých zachętami o charakterze funkcjonalnym i finansowym. Do początku 2019 r. powstało 876 *hromad* będących wynikiem łączenia bardzo małych gmin. Do początku 2020 r. takich nowych samorządów było już 982, zamieszkaanych przez ponad 11 mln mieszkańców, pokrywając ponad połowę terytorium Ukrainy.

Ta reforma terytorialna³ była ściśle powiązana z szerszym pakietem reform, w wyniku którego nowe samorzady dostawały nowe kompetencje – w szczególności w zakresie zarządzania szkołami i służbą zdrowia – które wcześniej należały do zadań *rajonów* (powiatów). Otrzymywały również nowe źródła finansowania, w tym zwiększone udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, a także subwencje rozdzielane zgodnie z algorytmem, a nie w wyniku woluntarystycznych decyzji polityków i biurokracji wyższego szczebla.

Reformę inspirował rząd w Kijowie, była też wspierana przez międzynarodowe programy pomocowe. Równocześnie stała się ona przedmiotem krytyki ze strony opozycji i licznych polityków lokalnych, np. szefów wielu likwidowanych małych samorządów, ale także gubernatorów niektórych regionów. Typowa procedura łączenia jednostek samorządowych rozpoczynała się od propozycji składanej przez szefa jednego z samorządów lub jedną trzecią radnych. Następnie przeprowadzano wysłuchania publiczne, po których rada samorządu przegłosowywała uchwałę wspierającą zmianę granic.

W roku 2020 rozpoczęto drugą fazę reformy, w której miasta i wsie niebiorące wcześniej udziału w dobrowolnym łączeniu się zostały odgórnie zmuszone do tworzenia większych *hromad*. Wówczas łączenie obejmowało też szczebel powiatowy (*rajonów*). W efekcie liczbę samorządów gminnych zredukowano z ponad 12 tys. w 2014 do ok. 1460, a liczbę jednostek powiatowych z ponad 600 do 136. Jak pokazuje ryc. 3, współczesne ukraińskie *hromady* są nawet nieco większe od polskich gmin, co stanowi radykalną zmianę w zestawieniu z silną fragmentacją terytorialną w poprzednich latach.



Ryc. 3. Udział procentowy gmin wg grup liczby ludności (2020)

Źródło: opracowanie własne.

³ Bardziej szczegółowy opis reformy z lat 2014–2020 w: Wright, Slukhai 2021.

Reforma nie przebiegała bezproblemowo i nie była pozbawiona wad. Dobrowolna faza konsolidacji terytorialnej prowadziła czasami do chaosu, kiedy np. łączyły się w nową *hromadę* prawie wszystkie miejscowości w danym powiecie, ale kilka z nich nie decydowało się na przystąpienie do nowej jednostki. Utworzona w ten sposób *hromada* przejmowała zadania powiatu, ale dotychczasowe instytucje powiatowe trzeba było nadal utrzymywać do obsługi kilku pozostałych miejscowości. Końcowa, przymusowa, faza reformy tylko częściowo poprawiła sytuację w tym zakresie, porządkując podział terytorialny na najniższym szczeblu. Pozycja powiatu (*rajonu*) jest w ogóle niejasna w koncepcji reformy. Przekazanie większości ich zajęć *hromadom* zdaje się sugerować możliwość ich likwidacji, ale nie jest to takie proste, bo jest to szczebel zapisany w konstytucji Ukrainy. Radykalne zmniejszenie ich liczby otwiera drogę do nowego zdefiniowania ich roli, ale w dalszym ciągu perspektywa tego szczebla jest co najmniej nieprecyzyjnie określona.

Zmiany w kierunku większej decentralizacji w Ukrainie nie ulegają jednak wątpliwości. Wielkość budżetów szczebla gminnego wzrosła z 69 mld hrywien w 2014 do 147 mld w 2016 i 267 mld w roku 2019, co, nawet uwzględniając inflację, stanowi bardzo dynamiczną zmianę (por. Levitas, Djikic 2019; Levitas 2020). Co równie ważne, jak już wspomniano, finansowanie zostało oparte na bardziej przejrzystych kryteriach, a władzom samorządowym przekazano kompetencje odnoszące się do ważnych, dodatkowych zadań. Według przeprowadzanych kilkakrotnie badań opinii publicznej reforma zyskiwała stopniowo poparcie większości mieszkańców, dostrzegających jej pozytywne skutki. O ile w 2015 r. potrzebę reformy wyrażało zaledwie 19% mieszkańców, to w 2020 r. odsetek ten wzrósł do 59. Około 50% respondentów dostrzegało pozytywne zmiany w poziomie dostarczanych usług publicznych⁴.

Autonomia lokalna w Ukrainie w perspektywie europejskiej

Okresy stagnacji i udanych reform decentralizacyjnych odbijają się w danych zgromadzonych w ramach projektu badawczego „Local Autonomy Index” obejmującego ponad 40 krajów europejskich i realizowanego przy wsparciu Komisji Europejskiej przez zespół badaczy kierowany przez Andreasa Ladnera z Uniwersytetu w Lozannie⁵. W ramach projektu zgromadzono informacje o pozycji samorządów lokalnych w 22 krajach Europy Środkowej i Wschodniej. W 1995 r. wskaźnik autonomii lokalnej w Ukrainie był bardzo niski, ale w tym okresie była to sytuacja dość typowa dla krajów tego regionu, z których znaczna część dopiero przymierzała się do reform wzmacniających pozycję władz samorządowych. Pod względem wartości tego wskaźnika Ukraina znajdowała się wtedy na 13. miejscu w grupie 22 państw Europy Środkowej i Wschodniej. Potem ukraińska decentralizacja znalazła się w stagnacji, podczas gdy w niektórych innych krajach regionu przeprowadzano znacznie śmielsze reformy. W rezultacie wg danych z lat 2005 i 2014 Ukraina była na 18. miejscu pod względem wartości wskaźnika autonomii lokalnej, wyprzedzając jedynie Armenię, Gruzję, Mołdawię i Białoruś. Dopiero opisywana reforma w latach 2015–2020 pozwoliła Ukrainie przesunąć się w górę tego rankingu. Znalazła się ona ponownie na 13. miejscu wśród 22 krajów Europy Środkowej i Wschodniej, ale z wartością wskaźnika autonomii znacznie wyższą niż w 1995 r. Przesunięcie w rankingu zawdzięczała omawianym już zmianom: rozszerzeniu kompetencji władz samorządowych, a także bardziej przejrzystym regułom finansowania budżetów lokalnych.

Reformy przeprowadzone w Ukrainie nie były doskonałe, w trakcie ich realizacji popełniano błędy, a poziom decentralizacji i autonomii lokalnej na tle innych krajów europejskich pozostaje nadal co najwyżej przeciętny. Niemniej ostatnie lata przyniosły zdecydowany przełom w tym zakresie, prowadząc do zdecydowanego wzmocnienia pozycji władz samorządowych. Niepozbawiona wad, jednak udana reforma z lat 2014–2020 to mocny argument przeciwko pojawiającej się czasem tezie

⁴ Przytaczane tu dane pochodzą z sondażu przeprowadzonego na zlecenie Rady Europy przez Centre for Social Indicators. Por. „Decentralisation and Local Self-Government Reform: results of the fifth wave of a sociological survey among Ukrainian population”, <http://www.slg-coe.org.ua/category/library/?lang=en>.

⁵ Informacje dotyczące metody pomiaru, a także wyniki pierwszej fazy projektu można odnaleźć w opracowaniu Ladner i in. 2019. W języku polskim omawiane były one (przede wszystkim w odniesieniu do Europy Środkowo-Wschodniej) w Swianiewicz 2019. W niniejszym eseju posługuję się także niepublikowanymi jeszcze danymi drugiej fazy projektu, w ramach której pomiar autonomii lokalnej obejmuje rozszerzoną grupę krajów i oparty jest na informacjach o systemach samorządowych do końca 2020 r.

o rzekomej niezdolności państwa ukraińskiego do podejmowania wyzwań rozwojowych i wprowadzania niezbędnych zmian. Co interesujące, część komentatorów uważa, że to właśnie decentralizacja, wyzwalać energię i poczucie sprawczości władz i społeczności lokalnych, wzmocniła zdolność Ukrainy do stawienia oporu rosyjskiej inwazji po 24 lutego 2022 r.⁶

Literatura

- Ladner A., Baldersheim H., Hlepas N., Keuffler N., Navarro C., Steyvers K., Swianiewicz P., 2019, *Patterns of Local Autonomy in Europe*, Cham: Palgrave Macmillan.
- Levitas A., 2020, „How should the personal income tax be shared with Ukrainian local governments?”, *Journal of Local Public Economics*, t. 4, nr 1, s. 19–40.
- Levitas A., Djikic J., 2019, „Subnational Governance Reform and Local Government Finance in Ukraine 2014–2018”, Support to Decentralization Program SKL/SIDA, s. 1–43.
- Lippman H., Blair H., 1995, *Democratic Local Governance in Ukraine: Impact Evaluation*, Washington: USAID.
- Slukhai S. (red.), 2003, *Dilemmas and Compromises: Fiscal Equalization in Transition Countries*, Budapest: Open Society Institute.
- Swianiewicz P., 2006, „Poland and Ukraine: Contrasting paths of decentralization and territorial reform”, *Local Government Studies*, t. 32, nr 5, s. 599–624.
- Swianiewicz P., 2019, „Zmiany w poziomie autonomii samorządów gminnych w Europie Środkowej i Wschodniej po 1990 r.”, *Studia Politologiczne*, t. 53, s. 10–27.
- Swianiewicz, P., Gendźwiłł, A., Houlberg, K., Klausen, J.E., 2022, *Municipal Territorial Reforms of the 21st Century in Europe*, Routledge, DOI: 10.4324/9781003022589.
- Yatsuba V., 2002, *Administrativno-terytorialny ustriy Ukrainy: Istoria ta suchasnist*, Kiev: Secretariat of the Cabinet of Ministries.
- Wright G., Slukhain S., 2021, „Decentralization policy in Ukraine: how voluntary amalgamation, inter-municipal cooperation and fiscal incentives impacted the local government system”, *Journal of Public Administration and Policy*, t. 14, nr 1, s. 311–343.
- Zhalilo J., 2022, „Samoorganizovani hromady nadijno trymajut tył”, *Ekonomichna Pravda*, 12 marca, <https://www.epravda.com.ua/columns/2022/03/12/683841/> (dostęp: 8.06.2022).

⁶ Por. Zhalilo 2022. Podobną tezę sformułował także dziennikarz „Polityki” i prezes Fundacji im. Batorego, Edwin Bendyk, <https://antymatrix.blog.polityka.pl/2022/03/16/ukraina-samorzadnosc-zrodlem-sily/> (dostęp: 8.06.2022).